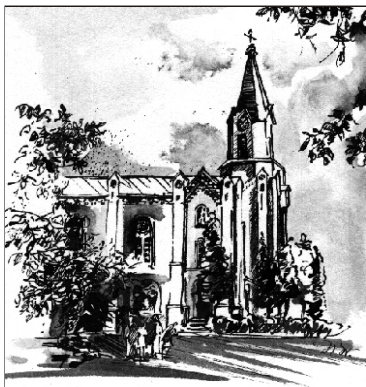




Informator Parafialny

Parafii Ewangelicko-Augsburskiej
w Skoczowie

Skoczów, Dębowiec, Simoradz, Pierściec

Nr 82

Wrzesień, Październik 2010



Oczy
wszystkich w
tobie nadzieję
mają,
A Ty im dajesz
pokarm ich we
właściwym
czasie.
otwierasz rękę
swą i nasycasz
do woli
wszystko co
żyje.
Ps. 145. 15,16





Bogaty Bóg

Bóg, który jest bogaty w miłosierdzie, dla wielkiej miłości swojej, którą nas umiłował, i nas, którzy umarliśmy przez upadki, ożywił wraz z Chrystusem (...), i wraz z nim wzbudził, i wraz z nim posadził w okęgach niebieskich w Chrystusie Jezusie, aby okazać w przyszłych wiekach nadzwyczajne bogactwo łaski swojej w dobroci wobec nas w Chrystusie Jezusie. Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was: Boży to dar; nie z uczynków, aby się kto nie chlubił. Jego bowiem dziełem jesteśmy, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, do których przeznaczył nas Bóg, abyśmy w nich chodzili. Ef 2,4-10

Śledząc biografie ludzi wiary, na pierwszy plan wysuwa się jeden wspólny element. Tym łącznikiem jest odkrycie, że Bóg jest bogaty.

Wszyscy albo prawie wszyscy posiadamy taką konstrukcję, że pragniemy posiadać więcej więcej pieniędzy, lepszy dom, wyższe stanowisko (np. proboszcz pomocniczy zamiast wikariusz). To ludzkie dążenie znajduje swoje odbicie w prawidłach, jakie rządzą współczesnym światem. Socjologowie określają je mianem funkcjonowania w społeczeństwie osiągnięć. I każdy przyzwoity obywatel wie, że aby coś osiągnąć, trzeba się samemu natrudzić. Oczywiście są tacy, którzy uciekają się do innych metod, np. łapówek i różnych krętactw, aby uzyskać wyższe wykształcenie czy prawo jazdy. Ci jednak nie są społecznie akceptowani i stanowią raczej margines.

Podsumowanie naszej codziennej egzystencji oddaje motto igrzysk olimpijskich i wszystkich sportowców. Po łacinie brzmi ono: citius, altius, fortius, po polsku szybciej, wyżej, mocniej.

Jednakże żadne z naszych osiągnięć nie dorówna temu, co posiada Bóg: stworzył wszechświat, stworzył człowieka i stworzył również Królestwo Niebieskie. Gdziekolwiek nie spojrzeć, wszystko należy do Boga. I właśnie to wielkie bogactwo dostrzegają ludzie wiary. Cieszą się, że On jest ich Panem i że do Niego należą. Bóg jest królem. Jest monarchą. Z Jego dóbr może korzystać każde stworzenie.

Racjonalnie rzecz ujmując, taka sytuacja powinna stanowić argument, by wszyscy ludzie opowiedzieli się za Bogiem. Skoro jest dobrym i sprawiedliwym królem, skoro wszystkich obdarza swoim bogactwem, to w jakim celu stawać po przeciwnej stronie? Nie istnieją przecież w tym Bożym systemie żadne luki prawne, które można by naginać.

Dlaczego zatem człowiekowi coraz trudniej dostrzec Boże bogactwo, opowiedzieć się za Nim i Mu służyć? Dlaczego tak trudno być wierzącym, który praktykuje swoją wiarę? Dlaczego tak trudno współtworzyć świat, który funkcjonowałby w zgodzie z Bożą wolą?

Wydaje się, że odpowiedzi należy szukać w fakcie, iż w tym Bożym systemie monarchistycznym jest jednak słabość. Istnieje pewien mały mankament. Bóg mianowicie podjął niezwykle ryzyko i wprowadził w ten system ziarno demokracji – obdarzył człowieka wolną wolą. Dał ludzkości możliwość wyboru i odrzucenia.

Gdyby wziąć matematyczny rachunek prawdopodobieństwa, to skorzystanie z tej możliwości jawiłoby się jako maksymalnie nieprawdopodobne. Skoro Bóg obdarzył człowieka wszystkim i pozwolił mu ze wszystkiego korzystać, któż śmiałby się okazać tak lekkomyślnym i w zgodzie ze swoim sumieniem odrzucić Boga?

Powiemy, że nikt. Ale jak wiemy, ktoś się odważył. To był człowiek. Tak oto jawi się kolejna dziwna przypadłość naszej natury, że chcemy zakosztować tego, co jest nierozsądne, nielogiczne i niezwykle mało prawdopodobne, żeby było dobre.

To małe ziarno demokracji urosło i z ludzkiego punktu widzenia rozsadziło Boży system. W ten sposób Bóg zapłacił cenę za ryzyko obdarzenia człowieka wolną wolą. Wiele wieków później świat doświadczył, jak wysoka była to cena – śmierć Boga w Jezusie Chrystusie na krzyżu Golgoty.

I można by się dziwić Bogu, dlaczego poszedł na taki układ. Przecież mógł na samym początku naprawić swój pozorny błąd. Mógł zgładzić pierwszych ludzi jednym słowem i stworzyć nowy świat i nowy system – tym razem już bez słabego punktu.

Ale On tak nie uczynił. Dlaczego? W tym miejscu, drodzy, odkrywamy najgłębsze sedno Bożego bogactwa. Wspaniała jest świadomość, że do Boga należą cały świat, każdy człowiek i piękne królestwo w wieczności.

Niemniej jednak, samo sedno Bożej majętności tkwi w tym, że On jest bogaty w miłosierdzie, miłość i łaskę.

Miłosierdzie to słowo, którym raczej rzadko dziś się posługujemy. W Biblii natomiast często czytamy o miłosiernym Bogu. W powszechnej internetowej encyklopedii 'wikipedia' znalazłem, że **miłosierdzie** to „aktywna forma współczucia, wyrażająca się w konkretnym działaniu, polegającym na bezinteresownej pomocy. Samo współczucie nie przekładające się na działanie miłosierdziem jeszcze nie jest”. A zatem, zamiast na samym początku zmieść grzech i człowieka z powierzchni ziemi, Bóg okazał swoje miłosierdzie tzn. współczuł ludzkości. Postanowił aktywnie i bezinteresownie udzielić człowiekowi pomocy.

Ta pomoc przyszła w bogactwie miłości, jaką Ojciec obdarzył swoje dzieci najpierw Izraelitów, a potem przelał to uczucie także na nas, pogan. Stało się

tak ze względu na najdoskonalszy akt miłości, jakim była śmierć Chrystusa na krzyżu.

Tam też Bóg objawił ludzkości trzeci ważny wymiar swojego bogactwa, jakim jest łaska. W żaden sposób nie byliśmy w stanie zasłużyć na Bożą łaskę. Żaden nasz wysiłek, trud ani osiągnięcie nie jest w stanie uzyskać Bożego przebaczenia. Ta zbawiająca, a więc uleczająca łaska została nam dana za darmo: *łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was: Boży to dar; nie z uczynków, aby się kto nie chlubił.*

Drzemie w nas taka skłonność, by po spełnieniu czegoś dobrego albo poprzez zaangażowanie w jakiś szczytny cel myśleć o sobie: teraz Pan Bóg może być ze mnie zadowolony. Ja sam jestem dumny z tego, że jestem taki fajny i dobry.

Jednakże z biblijnego punktu widzenia taka postawa prowadzi w ślepy zaułek. To prawda, że doktryna jednej z największych „wspólnot chrześcijańskich” w naszym kraju zakłada, iż zbawienie otrzymuje się z łaski oraz poprzez dobre uczynki. Naucza się, że taki pokaźny dobry uczynek i własną zasługę przed Bogiem stanowi np. kilkutygodniowy lub kilkudniowy marsz do jakiegoś szczególnego miejsca. Czynią tak, by jak to ma miejsce dziś w dzień „Matki Bożej Zielnej” czyli w niebiblijne święto Wniebowzięcia Maryi Panny paść na kolana przed martwym obrazem i u martwej figury, rzekomej „Królowej Polski”, wypraszać sobie w modlitwie Bożą łaskę.

Również w naszej luterańskiej pobożności istotne miejsce zajmuje myślenie o uczynkowości. Dobry uczynek traktuje się jako owoc wiary, gdyż wiara bez uczynków jest martwa (por. Jk 2,17). Stąd też ewangelik nie postrzega uczynków jako zasługę przed Bogiem. Spełnia je jako wyraz wdzięczności Bogu za to, że jest Panem człowieka i pozwala mu ciągle czerpać ze swego bogactwa miłosierdzia, miłości i łaski.

Dlatego właśnie najbardziej wartościowymi uczynkami, które wypływają z wiary i którymi jako wierzący możemy obdarzać naszych bliźnich, są: miłosierdzie, miłość i łaskawe przebaczenie.

Kiedy dziś obejmuję urząd proboszcza pomocniczego, to wiem, że parafii nie da się uśmiercić, zapomnieć o jej historii, a następnie powołać do życia nową społeczność, bez tych grzeszników, co tu wcześniej należeli. Kościół bowiem nie jest i nigdy nie będzie społecznością ludzi doskonałych, lecz zawsze wspólnotą grzeszników, którzy stale potrzebują odczuwać Boże miłosierdzie, miłość i łaskę.

Jestem przekonany i taką naukę wyniosłem z rodzinnego domu, że lepiej i bardziej dowartościowany czuje się człowiek, któremu okazuje się miłosierdzie, a więc współczucie, który doświadcza miłości ze strony bliźniego przede wszystkim najbliższych, i któremu przebacza się błędy, potknięcia, pomyłki słowem grzechy.

W Kościele Bożym i w parafii jako jednostce tego Kościoła trzeba mieć

świadomość, że nieuniknione jest życie w społeczeństwie osiągnięć według zasady szybciej, wyżej, mocniej. Niemniej jednak to, co czyni nas ludźmi wierzącymi i cennymi, koncentruje się na zasadzie: miłosierdzie, miłość i przebaczenie, które wypływają z wiary. Kto te zasady pielęgnuje, ten staje się obywatelem społeczeństwa łaski. A ten wymiar sprawia, że jesteśmy bliżej nieba niż ziemi, a to znaczy bliżej Bożego serca.

Na koniec chciałbym wyrazić życzenie. Obiecuję, że ze swej strony dołożę starań, aby się ziszcilo. Chciałbym, abyście w dniu mojego pożegnania z parafią (choć nie wiem, kiedy to będzie), mogli w duchu powiedzieć: ten ksiądz uczył siebie i uczył nas obdarzać się nawzajem największym bogactwem na wzór Bożego serca: miłosierdziem, miłością i przebaczeniem z łaski. Poprzez to wzbudzał w nas, ewangelikach z całej parafii skoczowskiej pragnienie, by być bliżej nieba niż ziemi, bo tak przynależą ludziom wiary. Amen.

Ks. M. Czyż

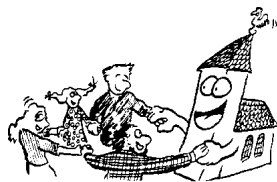
Kazanie wygłoszone w dniu 15 sierpnia 2010 r. w trakcie uroczystego nabożeństwa z okazji wprowadzenia w urząd proboszcza pomocniczego.



Parę słów o sobie:

Podobno nie da się wejść dwa razy do tej samej wody. I rzeczywiście, wiele wody upłynęło w Wiśle od lipca 2004, gdy jako praktykant odchodziłem wraz z żoną Beatą z parafii skoczowskiej. Od tego czasu (2004-2008) służyliśmy w ośrodku parafialnym: Katowice-Szopienice, Mysłowice, Łędziny-Hołodunów i Sosnowiec pod okiem ks. prob. Adama Maliny. Każda z tych parafii liczyła ok. 100 wiernych. W latach 2008-2010 pełniłem obowiązki wikariusza parafii w Katowicach (900 osób) i Diecezji Katowickiej u boku bp. Tadeusza Szurmana. W latach 2006-2010 byłem też diecezjalnym duszpasterzem młodzieży. Teraz wracamy do swojej pierwszej parafii wraz z 3-letnią córeczką Lidzią, licząc na życzliwe przyjęcie i wsparcie w modlitwie oraz w działaniu.

Z kart historii parafii...



Podajemy w oryginalnej pisowni drugą część okolicznościowej odezwy Śląskiego Stowarzyszenia Gustawa Adolfa (obecnie Bratnia Pomoc im. Gustawa Adolfa) z roku 1894 dotyczącej kolejnej zbiórki pieniężnej na ten szczytny cel. Jednocześnie proszę w poprzednim IP o skorygowanie błędu w końcowym akapicie słowa wstępnego dotyczącego daty wydania odezwy. Prawidłowy tekst powinien brzmieć: „W 1894r. odbyła się kolejna...”

Dla tego udajemy się do wszystkich wielbnych księży proboszczów i do zarządów pojedynczych stowarzyszeń miejscowych z gorącą, serdeczną prośbą, aby się jak najusilniej zajęli zbieraniem składek rocznych dla naszego stowarzyszenia szląskiego, aby skorzystali z uroczystości pamiątki 300tnych urodzin Gustawa Adolfa i polecili zborom jak najgoręcej sprawę miłości stowarzyszenia Gustawa Adolfa. W tym celu wysłała podpisana dyrekcyja niniejszy list ulotny w 10000 egzemplarzy (2000 w języku niemieckim, 8000 w języku polskim). Łaskawy Bóg niech dopomoże, aby ten list dopiął celu swego, śpiący aby się przebudzili, obojętni i zimni zagrzali a żywi członkowie stowarzyszenia aby doświadczyli siebie, czyby nie mogli więcej uczynić dla stowarzyszenia, niż dotąd uczynili! Nędza wielka jest! Przypominamy tu, że długi ciężące na zborach stojących w opiece stowarzyszenia wynoszą miliony. Trudne i liczne są dzieła, które właśnie na Szląsku w najbliższej przyszłości przyjść muszą do wykonania; przytaczamy budowę kościoła w Opawie, w Trzyńcu i kaplicy w Boguminie. Tu może pomóc tylko wiara w ewangelię i z niej rodząca się miłość ofiarna, śmiercią przez Gustawa Adolfa zapieczętowana i powodująca się hasłem stowarzyszenia Gustawa Adolfa: „Dobrze czynimy wszystkim, a najwięcej domownikom wiary”. Ta miłość nie będzie jak ogień ze słomy, który podniecony prędko wybucha, ale też równie prędko gaśnie, lecz jak ogień spokojny, który nigdy nie gaśnie, ponieważ wiara, co go wzniciła, i współczucie dla braci niedostatek cierpiących, co go żywi, nie umierają; ona z upływem lat stanie się coraz to czystsza, głębsza i silniejsza. W ten sposób tylko stowarzyszenie Gustawa Adolfa będzie mogło podolać wielkim swym zadaniom; i my ewangelicy na Szląsku w liczbie blisko 90.000 powołani jesteśmy do

przyczynienia się do tego wszelkimi siłami, a to tem więcej, że wsparcia i zapomogi udzielone przez stowarzyszenie szląskim zborom i zakładom ewangelickim daleko przewyższają nasze ofiary dla stowarzyszenia. W roku 1892/93 wynosiła suma wsparć udzielonych przez stowarzyszenie ogólne zborom naszym 41,682 m. 32 f. Chociaż przypada tu potrącić jednorazowy główny dar miłości dla Opawy w ilości 18,053 marek, to przecież stowarzyszenie udziela nam rocznie w przecięciu przeszło 20,000 marek, a więc około cztery razy tyle, ile my stowarzyszeniu ofiarujemy zapewne, to dobitne przypomnienie słowa pisma świętego: „Komu wiele dano, po tym też wiele żądać będą”!

Nim skończymy, niech nam wolno będzie, zwrócić jeszcze uwagę na to, że według obowiązującej uchwały tegorocznego zebrania Stowarzyszenia austriackiego w Tryeście ma się przy uroczystości na dniu 9. grudnia b.r. odbyć kolektka na rzecz „Zakładu pensyjnego ewang. Kościoła a. i h. w. w Austrii.”. Zakładowi temu zależy na tej kolekcie tem więcej, że mu do przywrócenia równowagi finansowej potrzeba nie mniej jak 99.355 złr. 78 kr. Upraszamy o przesłanie tej kolekty wprost do dyrekcyi rzeczzonego zakładu, oraz o uwiadomienie o tym dyrekcyi szląskiego stowarzyszenia Gustawa Adolfa w Bielsku.

Załączając braterskie pozdrowienie oczekujemy, że serdeczna prośba nasza znajdzie przyjęcie i uwzględnienie.

Dyrekcya Szląskiego Stowarzyszenia Gustawa Adolfa.

W Bielsku, dnia 6. listopada 1894r.

Drukiem F. Schmeera w Bielsku

Opr. Jerzy Sikora

W skrócie



- ✓ W niedzielę 27 czerwca odbyła się uroczystość 55-lecia konfirmacji. Nabożeństwo prowadził ks. Andrzej Czyż. Po nabożeństwie przy poczęstunku wspominano dawne czasy.
- ✓ W dniach od 3 do 11 lipca odbył się Tydzień Ewangelizacyjny w Dziegielowie. Młodzież skoczowska tradycyjnie angażowała się w służbie żywienia i w służbie technicznej.
- ✓ W dniach od 12 do 21 lipca odbył się obóz dla dzieci w Wołczynie prowadzony przez ks. Eneasza i Katarzynę Kowalskich. Uczestniczyło 22 dzieci.

- ✓ W niedzielę 18 lipca w Dębowcu odbyła się pamiątka założenia i poświęcenia kościoła. Gościem był ks. Jan Kurko, a na nabożeństwie śpiewał chór z Dębowca.
- ✓ W niedzielę 18 lipca na nabożeństwach pożegnał się z naszą parafią ks. Krzysztof Cieślak. Pracował w naszej parafii jako wikariusz przez dwa lata. Jego małżonka Monika również angażowała się w pracy parafialnej. Ks. Cieślak od 1 sierpnia został proboszczem - administratorem parafii w Kępnie.
- ✓ W dniu 21 lipca ks. Adam Podzorski uczestniczył w otwarciu nowego budynku socjalnego w Skoczowie przy ul. Bielskiej.
- ✓ W dniach od 16 do 25 lipca odbył się w Dziegielowie organizowany przez CME Kurs Liderów Młodzieżowych i Kurs Pomocników do szkółek niedzielnych. W kursie liderów uczestniczyły 3 osoby z naszej parafii, a w kursie szkółkowym 5.
- ✓ W dniach od 26 do 31 lipca odbył się Tydzień Dobrej Nowiny dla dzieci w Dębowcu. Uczestniczyło w nim około 30 dzieci. Na zajęcia przychodziła także grupa młodzieży, która pomagała w prowadzeniu.
- ✓ W dniach od 2 do 7 sierpnia odbył się Tydzień Dobrej Nowiny w Skoczowie. Codziennie przychodziło około 80 dzieci.
- ✓ Z dniem 1 sierpnia rozpoczął pracę w naszej parafii ks. Mirosław Czyż. W związku z tym ks. Eneasza Kowalski z żoną przeprowadzili się do mieszkania przy ul. Schodowej 19 do mieszkania opuszczonego przez ks. Krzysztofa Cieślaka, a ks. Mirosław Czyż z rodziną zamieszkał w budynku starej szkoły. Mieszkanie zostało wymalowane i została wyremontowana łazienka.
- ✓ Uroczystość wprowadzenia w urząd proboszcza pomocniczego, ks. Mirosława Czyża odbyła się w niedzielę 15 sierpnia. Odbyło się tylko jedno nabożeństwo w Skoczowie o g. 10.00. Wprowadzenia dokonał ks. biskup Paweł Anweiler w asyście ks. Adama Podzorskiego i ks. radcy Grzegorza Gienzy. Śpiewał chór „Gloria” oraz chór z Rumunii.
- ✓ W dniach od 13 do 15 sierpnia przebywała w naszej parafii 52-osobowa grupa z miejscowości Nadlac w Rumunii z tamtejszej słowackiej parafii ewangelickiej. Wśród nich byli dwaj przedstawiciele parafii Dudince na Słowacji. Była to rewizyta, gdyż w pierwszych dniach maja tego roku nasz chór „Gloria” był w Nadlac. Goście zostali przyjęci do domów przez chórzystów, w sobotę udali się na wycieczkę do Wisły, a wieczorem spotkali się z naszym chórem przy ognisku. W niedzielę uczestniczyli w nabożeństwie,

gdzie ks. Juraj Balint przekazał pozdrowienia z Rumunii, a chór pod dyрекcją Ondreja Porubskiego zaśpiewał kilka pieśni.

- ✓ W dniach od 9 do 18 sierpnia odbył się obóz naszej skoczowskiej młodzieży w Lidzbarku Welskim na Mazurach. Prowadził go ks. Eneas Kowalski z małżonką. Uczestniczyło w nim ok. 30 młodych.
- ✓ W dniach od 21 do 24 sierpnia chór z Dębowca zorganizował wycieczkę na Mazury. W programie był m. in. pobyt w Mikołajkach, śpiew na Tygodniu Ewangelizacyjnym w Mrągowie, zwiedzanie Mazur, a w drodze powrotnej wizyta w Domu Opieki „Tabita” w Konstancinie.
- ✓ W Simoradzu został wykonany, długo oczekiwany, parking w górnej części cmentarza. W związku z tym został przesunięty płot cmentarny i wycięto cały rząd tui. Dokumentacją i załatwieniami zajął się pan Adam Brudny, organizacją robót i zbieraniem ofiar zajął się kurator filiału pan Rajmund Raszyk, a prace wykonała firma pana Emila Cymorka. Oprócz tego pracowało kilka osób przy przeniesieniu ogrodzenia i wyrębie drzew, a wielu składało już od trzech lat ofiary. W niedzielę 8 sierpnia została w całej parafii złożona ofiara na ten cel, która wyniosła 4.692 zł. W tym samym czasie gmina Dębowiec wykonała chodnik i oświetlenie od osiedla do cmentarza w Simoradzu.
- ✓ W Pierścicu została wybrukowana droga przez cmentarz.
- ✓ Na cmentarzu w Skoczowie została wyrównana skarpa w dolnej części cmentarza dla przygotowania nowego sektora grobów. Prace wykonała firma pana Emila Cymorka.
- ✓ Drzwi wejściowe do budynku starej szkoły w Skoczowie zostały na nowo oczyszczone i pomalowane. Prace wykonali nieodpłatnie pan Brunon Rusin z panem Stefanem Białoniem.
- ✓ W Dębowcu został zlikwidowany śmietnik w centralnej części cmentarza. Wywozu dokonał pan Józef Holeksa z Simoradza. Nowe kontenery na odpady zostały umieszczone na zewnątrz w lewym narożniku od frontu ogrodzenia.
- ✓ W domu zborowym w Dębowcu zostały założone drzwi wejściowe oraz drzwi zewnętrzne z sali zborowej. Założono też wentylację kominową ogrzewania gazowego, zakupiono drzwi do kotłowni oraz wykonano gładź gipsową pod malowanie ścian i sufitów. Rozpoczęto kładzenie kafelek. Prace kafelkarskie wykonuje pan Ireneusz Fryda.
- ✓ Nieruchomość w Dębowcu przy ul. Żniwnej 67, wystawiona do sprzedaży od
Informator Parafialny nr 82/2010

czerwca znalazła nabywcę. Końcem września dojdzie do transakcji. Pieniądze, po potrąceniu obowiązkowej składki na Konsystorz i Diecezję, będą wykorzystane na prace wykończeniowe w Domu Zborowym w Dębowcu.

Terminy:

- 4. września godz. 8.00 - pierwsza lekcja nauki confirmacyjnej
- 5 września godz. 8.0 - nabożeństwo młod. na rozpoczęcie roku szkolnego
- 12 września godz. 10.00 - święto żniw w Simoradzu
- 18 września godz. 17.00 - koncert jub. z okazji 30-lecia chóru męskiego
- 24-26 września - ogólnopolski zjazd młodzieży w Chorzowie
- 19 września godz. 10.00 - święto żniw w Piersćcu
- 26 września godz. 10.00 - święto żniw w Dębowcu
- 26 września godz. 10.00 - komunia dla osób starszych w Skoczowie
- 3 października godz. 10.00 - św. żniw w Skoczowie
- 10 października godz. 10.00 - pamiątka założenia kościoła w Piersćcu kazanie ks. Janusz Holesz z Czechowic-Dziedzic
- 24 października godz. 10.00 - komunia dla osób starszych w Dębowcu

Zebrał Ks. A.P.

Nowy proboszcz pomocniczy

Decyzją Zgromadzenia Parafialnego, w dniu 13.06.2010r. został wybrany proboszczem pomocniczym naszej parafii ks. Mirosław Czyż, dotychczasowy wikariusz parafii w Katowicach.

Jest on trzecim proboszczem pomocniczym (II proboszczem) w historii parafii.

Pierwszym był ks. Andrzej Czyż, który pracował w parafii latach 1960-2002, najpierw jako wikariusz, następnie w okresie lat 1970-1986 II proboszcz a potem do emerytury w 2002r. jako proboszcz parafii. (Zobacz IP nr 77- „Pół wieku w służbie kościoła”).

Drugim był ks. Adam Podzorski, pracujący w parafii w latach 1998-1999 jako wikariusz, od 18.04.1999r. jako proboszcz pomocniczy a po przejściu ks. Andrzeja Czyża na emeryturę w 2002r. jako proboszcz parafii.

Wprowadzenie ks. Mirosława Czyża w urząd, dokonane przez ks.bp. Pawła Anweilera, nastąpiło w niedzielę 15.08.2010r. na nabożeństwie głównym.

Nabożeństwo rozpoczęło się / mimo problemów technicznych brak prądu i łącza internetowego / procesjonalnym wejściem do kościoła



nowego proboszcza pomocniczego w otoczeniu księży z ks. biskupem na czele, których wprowadziła Rada Parafialna.

Po powitaniu przez ks. proboszcza Adama Podzorskiego, liturgię sprawowali ks. Mirosław Czyż oraz ks. Robert Penczek. Po liturgii krótki koncert dał chór z Nadlac z Rumunii, który przebywał z rewizytą w Skoczowie na zaproszenie naszego chóru „Gloria”. Słowo pozdrowienia przekazał tamtejszy proboszcz, ks. senior Juraj Balint.

Następnie nastąpił główny punkt niedzielnego nabożeństwa - wprowadzenie w urząd proboszcza pomocniczego naszej parafii ks. Mirosława Czyża. Dokonał tego zwierzchnik diecezji ks. bp Paweł Anweiler. Do stojącego przed ołtarzem proboszcza pomocniczego przemówił na podstawie słów z Dz.Ap. 1.8 *„Ale weźmiecie moc Ducha Świętego, kiedy zstąpi na was i będziecie mi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi”*.

„Twoim więc drogi księże zadaniem teraz też będzie w tej parafii dodawać sił wszystkim w tym zmaganiu się ze światem, aby wszyscy mogli ostać się świadkami. Każdy na miarę swoich możliwości. I jak gdyby trawestując słowa z Dziejów Apostolskich powiedzmy na miarę swoich możliwości w Skoczowie, na Śląsku Cieszyńskim, na różnych miejscach Polski i chciałoby się powiedzieć widząc Was z Rumunii i może aż po krańce ziemi. Amen.” - zakończył ks. biskup.

Po pieśni instalacyjnej *„Przyjdź Duchu Święty, Stwórcu przyjdź. Do serc swojego ludu wnijdź. Racz łaskę na swe rzesze zlać, by mogły się świętymi stać”*. Do ołtarza weszli księża asystenci: Adam Podzorski i Grzegorz Gienza, a członkowie Rady Parafialnej stanęli na stopniach ołtarza, aby być w tej uroczystej chwili ze swoim proboszczem. Po odczytaniu stosownych słów mówiących o urzędzie i posłudze Sługi Bożego ks.

Mirosław Czyż
z ł o ż y ł
w y m a g a n e
p r a w e m
k o ś c i e l n y m
s t o s o w n e
ś l u b o w a n i e
a
c z ł o n k o w i e
R a d y
P a r a f i a l n e j
s ł o w a m i
„C h c e m y z
p o m o c ą B o ż ą”



potwierdzili swoją wolę pomagania proboszczowi w budowaniu duchowym zboru i kościoła Jezusa Chrystusa.

Następnie ks. Mirosław Czyż uklęknął a ks. biskup wraz z asystentami poprzez modlitwę, stosowne wersety Słowa Bożego i nałożenie rąk wprowadzili go w urząd proboszcza pomocniczego.

Życzenia w imieniu parafii przekazał ks. Mirosławowi Czyżowi kurator parafii p.Andrzej Krehut.

Swoje kazanie nowy proboszcz pomocniczy oparł na słowie z Listu do Efezjan 2, 4-10 (patrz kazanie na stronie 2 Informatora)

Na początku podziękował parafianom za wybór na proboszcza pomocniczego a proboszczowi i Radze Parafialnej za miłe przyjęcie.

„Dlaczego zatem człowiekowi coraz trudniej dostrzec Boże bogactwo, opowiedzieć się za nim i mu służyć? Dlaczego trudno być wierzącym, który praktykuje swoją wiarę? Dlaczego tak trudno współtworzyć świat, który funkcjonowałby w zgodzie z Bożą wolą?” pytał kaznodzieja. *„Na koniec chciałbym wyrazić życzenie i obiecać, że ze swej strony dołożę starań aby się ziściło. Chciałbym Drodzy, abyście w dniu mojego pożegnania z parafią, choć nie wiem kiedy to będzie, bo sługa nigdy tego nie wie, mogli w duchu powiedzieć: Ten ksiądz uczył siebie i uczył nas obdarzać się wzajemnie największym bogactwem na wzór Bożego serca miłosierdziem, miłością i przebaczeniem z łaski. Poprzez to wzbudzał w nas, ewangelikach z całej parafii skoczowskiej pragnienie by być bliżej nieba aniżeli ziemi bo tak przecież przynależy ludziom wiary. Amen”* - zakończył ks .Mirosław Czyż.

Uroczyste nabożeństwo zakończyło się Błogosławieństwem Bożym u d z i e l o n y m wszystkim wiernym przez ks. bp. Pawła Anweilera.

Nabożeństwo uświetnił również swoim śpiewem chór parafialny „Gloria”.

Po nabożeństwie ks. proboszcz Mirosław Czyż przyjął wiele życzeń od zborowników oraz gości z kraju i zagranicy.



Jerzy Sikora

NASZE ŻYCIE

Tydzień Dobrej Nowiny w Dębowcu

Tegoroczny Tydzień Dobrej Nowiny odbywał się w dniach 26-30 lipca. Temat przewodni spotkań brzmiał „Boża Zbroja”. W czasie zajęć dzieci miały sposobność nie tylko wspólnej zabawy i ciekawego spędzania czasu, ale przede wszystkim pogłębianiu wiary i zastanowieniu się nad własną postawą w relacjach rodzinnych i koleżeńskich. Był to czas na poznawanie historii biblijnych, na modlitwę oraz wspólny śpiew. Dzieci miały również możliwość sprawdzenia swoich wiadomości, biorąc udział w konkursach oraz zajęciach plastycznych, które także służyły podsumowaniu lekcji biblijnych i nauki wersetów. Był też czas na wspólną zabawę i gry na świeżym powietrzu. Każdego dnia na dzieci czekał także słodki poczęstunek i napoje. Na zakończenie TDN zorganizowaliśmy grilla.

Bardzo serdecznie chciałabym podziękować wspaniałej grupie młodzieży za pomoc w organizacji i prowadzeniu zajęć, a także wszystkim, którzy poświęcili swój czas i talenty, aby TDN mógł się odbyć. Dziękuję wszystkim, którzy wspierali nas w modlitwach, a przede wszystkim Panu Bogu za Jego prowadzenie.

Marzena Krehut



Tydzień Dobrej Nowiny 2010 - Skoczów

2 sierpnia, punktualnie o godzinie 9:00 oficjalnie rozpoczęto TDN 2010 w Skoczowie. Podzieliliśmy się na dwie grupy- Młodsza i Starsza. Myślą przewodnią Tygodnia była „mądrość”. Prawdziwą mądrość poznawaliśmy na podstawie historii Jezusa. Nauczyliśmy się co to jest ta mądrość, jak mądrze wybierać przyjaciół, jak coś zaplanować i podejmować decyzję. Z każdym dniem poznawaliśmy kolejną historię z życia Chrystusa.

W każdej grupie codziennie byli obecni goście specjalni. Poznawaliśmy ich przygody w wyprawie na szczyt góry. Musieli wykazać się wielką mądrością i na ich przykładzie mogliśmy zobaczyć, jakie błędy popełniają ludzie w codziennym życiu.

Dzień rozpoczynał się śpiewem, w którym uwielbialiśmy Boga. Po śpiewie przyszedł czas na lekcję biblijną, z której dowiadywaliśmy się czegoś nowego. Żeby coś wynieść z całego dnia, pilnie uczyliśmy się wersetów, które przydały się do późniejszych konkursów. Prace plastyczne pozwalały nam wykazać się swoim talentem lub rozwijać ten głęboko ukryty. Jak się później okazało wszyscy najbardziej oczekiwali posiłków i kanapek z czekoladą, bo można było wreszcie umorusać się legalnie. Po posiłku, na gry i zabawy wszyscy wyruszyli z czekoladowym wąsem lub brodą. Bardziej zdolne osoby czekoladowe miały nawet czoło. Po chwilach szaleństwa na świeżym powietrzu przyszedł czas na odrobinę wyciszenia. Młodsza grupa poznawała historię Mrówki Andy, a starsza oglądała przygody w Odysei.

Dzieci również zostały fachowo przeszkolone jak udzielić pierwszej pomocy.

W piątek zorganizowany był wodny dzień. Można było oblać siebie nawzajem, ale również ciocię czy wujka, których darzyło się wielką sympatią. Żeby wodny dzień był bardzo wodny, przyszedł również czas na burzę. By uspokoić rozkrzyczane dzieci, trzeba było stosować różne metody, np. śpiewanie znanej i lubianej przez dzieci piosenki „na jeziorze wielka burza”. Można było spróbować swych sił w byciu głośniejszym niż to co działo się za oknem. Grupie młodszej wyszło to doskonale. Razem z burzą przyszła i wielka ulewa. Wtedy nawet rodzice mogli uczestniczyć w 'naszym' wodnym dniu. Tydzień Dobrej Nowiny pożegnał nas słoneczną pogodą. Zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcie przed



kościółem, a na koniec programu przyszedł czas na rozdanie nagród dla wszystkich uczestników.

Myślę, że tydzień ten był spędzony bardzo pożytecznie dla każdego z nas. Mogliśmy lepiej zrozumieć jaka, jest prawdziwa mądrość. Dzieci bardziej też zaprzyjaźniły się ze sobą i mam nadzieję, że będziemy spotykać się teraz co niedzielę na szkółkach niedzielnych. Serdecznie zapraszamy!

Andrea i Aneta

Gorąco dziękujemy Paniom z kuchni, które codziennie w wielkim upale przygotowywały stopy kanapek a nawet kroili jabłuszka dla prawie 90 uczestników. Dziękujemy również wszystkim wolontariuszom!

Panie Boże mój(...) daj twemu słudze serce rozumne,
aby umiał (..) rozróżniać między dobrem i złem.
(1 Królewska 3,9)

Wolczyńskie wspomnienia

W dniach 12-21 lipca 24-ro dzieci z naszej parafii przebywało na obozie letnim w Wolczynie. Dzieci pojechały na wypoczynek pod opieką ks. Eneasza Kowalskiego z małżonką oraz Katarzyny Kukucz i Dariusza Kolarczyka. Kuchnię zajmowała się natomiast Ewa Kłapsia. Nieocenioną pomocą była również jedna z mam obozowiczów Marzena Kocaj, która



wspierała zarówno opiekunów jak i kucharke.

Swój wakacyjny urlop dzieci rozpoczęły od wycieczki do Rybnika, gdzie odwiedziły Baśniową Krainę oraz Park dinozaurów. Tam obozowicze spędzili cały dzień szalejąc na karuzelach, wodnej ślizgawce i poznając prehistoryczne gady.

Wieczorem uczestnicy dotarli do bazy noclegowej w wolczyńskiej parafii, gdzie spędzili kolejne 8 dni poznając Biblijne zwierzęta z obozowego zoo, jeżdżąc rowerami i pływając w basenie. Dzieci pojechały również na całodniową wycieczkę do Grodu Rycerskiego w Biskupicach, gdzie próbowały swoich sił w rzucaniu toporkiem i dzidą, strzelaniu z łuku, czerpaniu papieru i pisaniu gęsim piórem. Na zakończenie pełnego emocji, upalnego dnia obozowicze zasmakowali w pysznych kielbaskach z grilla przygotowanych przez rycerskiego giermka.

Uczestnicy obozu chętnie brali udział również w zajęciach na terenie parafii wybierali najśmieszniejszy strój, oglądali bajki i brali udział w konkursie plastycznym.

Czas obozu prędko minął i trzeba było wracać do Skoczowa. Mamy nadzieję, że w pamięci pozostały tylko miłe wspomnienia i dobre wrażenia.

Dziękujemy wszystkim, którzy zaangażowali się w organizację wypoczynku dla dzieci, a zarówno obozowiczom jak i kadrze życzymy Bożego błogosławieństwa.

Katarzyna Kowalska

Wypoczynek w Lidzbarku Welskim

W niedzielę, 8 sierpnia 2010r., czterdziestoosobowa grupa młodzieży wyruszyła do Lidzbarka Welskiego. Właśnie tam, w tym malowniczym miasteczku położonym nad rzeką Wel i Jeziorem Lidzbarskim spędziła 10 dni. Wielu z nich, to stali bywalcy skoczowskich obozów, jednak Lidzbark był im nieznany i tak naprawdę nie wiedzieli czego mogą się po nim spodziewać...

Pierwsze wrażenie mogło być nieco mylne. Kiedy zobaczyli budynek, w którym mieli spędzić ponad tydzień, zdziwili się nieco. Czerwona cegła z jednej strony dodawała uroku, z drugiej strony utwierdzała ich w przekonaniu, co do „dojrzałości” budynku. Wszelkie wątpliwości rozwiąły jednak pierwsze kroki wewnątrz. Kilkuosobowe pokoje, z których wiele wyposażonych było w łazienki, na każdym łóżku czysta pościel, przytulne pomieszczenie do społeczności i posiłków oraz hol sprzyjający wieczornym rozmowom zmienił zdanie tych, co na początku wątpliwi jeszcze w atrakcyjność kwatery. Kilka chwil oddechu i w drogę! Trzeba przecież poznać nie tylko kwaterę, ale cały otaczający ją teren.

Kościół wraz z domem parafialnym (gdzie mieszkaliśmy) znajduje się na górze, z której rozpościerał się przepiękny widok. Nie dziwił zatem nikogo fakt, że młodzież szybkim krokiem ruszyła w kierunku parku, gdzie znajdowała się ogromna fontanna, a zaraz potem w kierunku jeziora. Zaskoczenie było co niemiara, kiedy po przyjeździe na plażę zobaczyliśmy tam nowe, duże moło, dwa miejsca do skoków do wody z wyższej wysokości, boiska do siatkówki czy zjeżdżalnię wodną. Ponadto droga nad jezioro była jedną z przyjemniejszych, bo wspomniany park dodawał pozytywnej energii, której było już i tak wiele.

Każdy dzień obozu miał pewien schemat. Rozpoczynał się pobudką, o tyle ciekawą, bo często towarzyszyły jej znane utwory chrześcijańskich zespołów. Po pobudce każdy miał trochę czasu, by przeczytać jakiś fragment biblijny i pomodlić się. Około godz. 8 spotykaliśmy się w kilkuosobowych grupkach, gdzie poruszaliśmy przeróżne kwestie, poczynawszy od własnych zainteresowań, skończywszy na odpowiedzialności za parafię. Następnie wspólnie zbieraliśmy się na śniadaniu, które w całości było przygotowane przez

pastorową Kasię Kowalską i jej dzielne pomocnice Iżę i Magdę (nie tylko kwestia śniadań, ale również obiadów i kolacji były na ich głowach). Warto jednak wspomnieć, że wśród uczestników, wielu było stałymi bywalcami kuchni, którzy również chcieli pomagać przygotowywać posiłki i sprzątać po nich.

Dzień zaczynaliśmy od rannej społeczności, gdzie słowem dzielił się ks. Eneasza Kowalski, kilkoma pieśniami przy akompaniamencie instrumentów oraz modlitwą o prowadzenie na cały dzień. Czas przed i popołudniowy rozdzielony był obiadem i sjąstą poobiednią, a owe czasy były bardzo do siebie zbliżone. Staraliśmy się wtedy korzystać jak najwięcej z jeziora i plaży, próbowaliśmy sił na kajakach, rowerach wodnych, czy w budowaniu zamków z piasku. Nieraz spotykaliśmy się na hali sportowej, gdzie graliśmy w piłkę nożną, wspólnie oglądaliśmy filmy, graliśmy w różne gry, a także uczyliśmy się podstawowych

kroków tanecznych. Po aktywnym dniu każdy czekał na kolację, którą rozpoczynaliśmy o 18:30. Najważniejszym punktem dnia była jednak wieczorna społeczność. Kadra obozu była odpowiedzialna za tematy na społeczności, a uczestnicy za ich prowadzenie. Można było usłyszeć wiele o relacji z Bogiem, o życiu chrześcijanina czy drodze zbawienia. Każdy mógł zastanowić się nad sobą i przemyśleć kwestie, co do których miał wątpliwości, czy które chciał w swym życiu zmienić. Niesamowitym punktem wieczornych społeczności był śpiew. 40-osobowy chór spisał się doskonale. Wszyscy angażowali się w śpiew, a wśród ludzi było widać ogromną radość z tego, że mogą śpiewać Bogu na chwałę. Dzień kończył się o 23., kiedy to umyć kładliśmy się do łóżek.



Można było usłyszeć wiele o relacji z Bogiem, o życiu chrześcijanina czy drodze zbawienia. Każdy mógł zastanowić się nad sobą i przemyśleć kwestie, co do których miał wątpliwości, czy które chciał w swym życiu zmienić. Niesamowitym punktem wieczornych społeczności był śpiew. 40-osobowy chór spisał się doskonale. Wszyscy angażowali się w śpiew, a wśród ludzi było widać ogromną radość z tego, że mogą śpiewać Bogu na chwałę. Dzień kończył się o 23., kiedy to umyć kładliśmy się do łóżek.

Dwa dni spędziliśmy poza Lidzbarkiem. Pierwsza wycieczka była zdecydowanie trudną przygodą. Jej pierwszym punktem był spływ kajakowy rzeką Wel. Było to nie lada wyzwanie, kiedy musieliśmy się chować w kajakach i przepływać pod drzewami. Drugi punkt to konne przejażdżki, które miały miejsce na Farmie Noego, gdzie spędziliśmy

resztę dnia. Wspólne ognisko i społeczność wieczorna na dworze będzie na pewno zapamiętana przez nas wszystkich. Szlak drugiej z wycieczek prowadził do Torunia, który przez wielu uważany jest za najpiękniejsze miasto Polski. Mogliśmy zwiedzać ruiny zamku, ogród orientalny, czy planetarium. Samo przejście starymi uliczkami również było bardzo atrakcyjne.



W niedzielę 15 sierpnia uczestniczyliśmy w nabożeństwie w miejscowym kościele. Nabożeństwo prowadzili Waldemar Kurzawa (proboszcz z Działdowa) oraz nasz wikariusz Eneas Kowalski.



Obóz się skończył, wróciliśmy do swoich domów. Niedługo wrzesień, powrót do szkół. Wakacje powoli się kończą. Warto jednak pamiętać, że część tych wakacji spędziliśmy w gronie chrześcijan. W gronie osób, które wierzą w

Boga, w gronie nam bliskim. Mogliśmy odpocząć i nabrać sił na to, co przed nami.

Dziękujemy Bogu za to, że był przy nas, prowadził nas tam i nikomu nic złego się nie stało. Za rok chcemy znów wspólnie wyjechać na obóz. A teraz? Teraz mamy wspólne spotkania tutaj w Skoczowie. Mamy nabożeństwa, mamy spotkania młodzieżowe, próby zespołów, na których również chcemy być, chcemy zacieśniać relacje z ludźmi wokół, ale przede wszystkim zbliżać się do Boga.

Piotr Chwastek

WIEŚCI CHÓROWE

Chór z Nadlac (Rumunia) gościł w naszej parafii (13 -15. 08. 2008)

Wbrew powszechnym opiniom, jakoby piątki trzynastego miały być dniami pechowymi, nasza skoczowska parafia doświadczyła akurat innego uczucia. Po wielogodzinnej podróży do Skoczowa dotarła szczęśliwie grupa Słowaków z Rumunii, z parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Nadlac, gdzie w pierwszych dniach maja gościł nasz parafialny chór „Gloria”. Goście przyjechali wraz ze swoim proboszczem - księdzem seniorem Jurajem Balintem, burmistrzem Nadlac - Vasiliem Cicacem oraz delegacją z parafii słowackiej Dudince. 55 - osobowa grupa, korzystając z pobytu w Polsce, zwiedziła najpierw Oświęcim. Około godziny 17.00 zjawili się na placu kościelnym. Zostali serdecznie przywitani i odebrani przez swoich gospodarzy - członków i sympatyków chóru. Popołudnie i wieczór w domach gospodarzy minęły na miłych rozmowach, wspomnieniach z Nadlac, a w niektórych przypadkach zapoznawaniu i zaprzyjaźnianiu się. Jednak co dobre szybko się kończy i trzeba było się udać na spoczynek, ponieważ następnego dnia miał przynieść wiele atrakcji.



RUMUŃSCY GOŚCIE NA SKOCZOWSKIM RYNKU.
W środku burmistrz Skoczowa Janina Żagan
z burmistrzem rumuńskiego miasteczka Nadlac Vasilem Cicacem.
Skoczów, dnia 14.08.2010r.

W sobotę po śniadaniu, o godzinie 9.00, chórzyści z Rumunii zostali przyjęci w sali sesyjnej ratusza przez panią Burmistrz Skoczowa, Janinę Żagan, a następnie wyjechali autobusem na wycieczkę w Beskidy. Pierwotny zamiar zejścia do Kamienia na Równicy nie doszedł do realizacji z powodu burzy, która przeszła nad ranem. W zamian za to goście odwiedzili Wisłę, gdzie zobaczyli skocznię w Malince, obejrzeli kościół w Wiśle Centrum, pospacerowali po mieście. Również posilili się obiadem przygotowanym w parafii w Jaworniku. W godzinach popołudniowych ponownie zawitali do Skoczowa, gdzie czekały na nich ciastka i kawa. Po krótkim odpoczynku w sali chórowej, goście z Nadlac zrobili sobie próbę przed niedzielnym występem, a następnie wszyscy goście i ich gospodarze - udali się do ogrodu za „starą szkołą” i tam mile spędzili czas na śpiewie, rozmowach, smażąc jajecznicę i zającąc się kielbasą pieczoną na ognisku. Czas upływał tam bardzo szybko.



W niedzielnym poranek, goście z Nadlac razem ze swoimi gospodarzami, przyjechali na plac kościelny, aby jeszcze przed nabożeństwem spakować swoje bagaże do autobusu. Następnie wszyscy udali się do kościoła, gdzie miało odbyć się uroczyste nabożeństwo wprowadzające w urząd II proboszcza naszej parafii ks. Mirosława Czyży. Część nabożeństwa uświetnił 20-minutowy występ chóru z Nadlac, przynosząc słuchaczom chwile wzruszeń podczas wykonywania pieśni do znanych melodii, takich jak „Warownym grodem jest nasz Bóg” czy „Złącz Panie razem nas”. Zaśpiewały

również chóry „Gloria” naszej parafii dedykując nowemu proboszczowi pieśni „O warto Mu służyć” oraz „Błogosławieństwo”.

Po nabożeństwie rumuńscy goście udali się do sali chórowej na obiad, a następnie pożegnaliśmy ich życząc bezpiecznego powrotu do rodzinnych stron.

Ten weekend minął bardzo szybko. Goście ledwie przyjechali, a już ich nie było. Jednak my się nie smucimy. Chórzyści z Nadlac zapraszali nas serdecznie do siebie z rewizytą, więc jest nadzieja na wcześniejsze lub późniejsze, ponowne spotkanie w sympatycznym gronie.

Judyta i Aniela Fender

BIBLIOTEKA

Aktualności w „Bibliotece dla każdego”
na lipiec/sierpień 2010 r.

No i już jesteśmy po Tygodniu Ewangelizacyjnym w Dziegielowie. Oczywiście jak zwykle zrobiliśmy tam większe zakupy książek i też jak zwykle kupiliśmy komplet płyt CD z T.E. Tym razem to jest 46 płytek w ładnej kolorowej oprawie. Nowym zakupem też są płytki DVD z wykładami z „Koinoni” w Ustroniu. Natomiast w „Naszych Inspiracjach” w jesiennym numerze prawdopodobnie będzie artykuł o naszej bibliotece.

Spotkania Grupy Wsparcia na razie zawiesiliśmy. Będziemy spotykać się od września. Również we wrześniu planujemy zorganizować kolejny, czwarty już „Wieczór świadectw”. Przypuszczalna data to 23 lub 30.09. br. Dyżury biblioteczne będą bez zmian.

Zapraszamy do nas
Renia Świder



tel. 033 487-68-73
www.biblioteka.skoczow.pl
e-mail: biblioteka@ptew.org.pl

Godziny otwarcia

pon - wto 9:00-14:00
śr - czw 16:00-18:00
piątek 16:00-19:00
sobota 16:00-17:00
niedz 9:¹⁰-10:¹⁰ i 11:²⁰-11:⁴⁰

Polecamy następujące nowości

z lipca i sierpnia 2010 r.

Płyty CD z Tygodnia Ewangelizacyjnego z Dzięgielowa z tego roku.

Płyty DVD „Boże ścieżki – męskie wybory: wypłyn na głębie” cz. 1 i 2 z Konferencji dla mężczyzn w Ustroniu - To seria wykładów, które nakreślają sylwetkę mężczyzny zgodną z Bożymi postanowieniami.

Płyta DVD „Heidi” – Mała Heidi mieszka wraz z dziadkiem w pięknych Alpach. Starszy pan uznawany jest przez okolicznych mieszkańców za pustelnika i dziwaka, który samotnie przesiaduje w domku na szczycie góry i nie schodzi do wioski. Radosna i pełna ciepła dziewczynka podbija serce dziadka, zaprzyjaźnia się z Piotrkim pasterzem kóz i cieszy się wolnością wśród pięknej alpejskiej przyrody.

Książka „Wiersze dla duszy” J. Kudłowicz – „Książka jest przeznaczona dla uśmiechniętych i dla smutnych. Wiersze te dają zastrzyk energii koniecznej do życia.”

Książka „Drogowskazy dla duszy” – G. Chapman, E. Stanforde – „W krótkich historyjkach zawarte są praktyczne wskazówki, jak żyć po chrześcijańsku. Za każdym razem, gdy miłość czynimy sposobem na życie, ukazujemy innym miłość Boga.”

Książka „Okno nadziei: Ciciely Saunders – założycielka ruchu hospicyjnego” – du S. Bollay, M. Rankin – „Książka jest opowieścią o charyzmatycznej, barwnej i pełnej temperamentu Cicely Saunders, inicjatorce współczesnego ruchu hospicyjnego, lekarce, dzięki której całkowicie zmienił się sposób myślenia o opiece nad osobami terminalnie chorymi.”

Renia Świder

OZME w Chorzowie



W Roku Młodzieży Ogólnopolski Zjazd Młodzieży Ewangelickiej odbędzie się w Chorzowie, gdzie przebiegać będzie pod hasłem Nowa rola. Otwarcie już w piątek wieczorem, w sobotę będzie czas na seminaria, koncerty, warsztaty i happening w Wojewódzkim Parku Kultury i Wypoczynku. Na pewno nie zabraknie czasu na rozmowy ze znajomymi z całej Polski. Zjazd zakończy się niedzielnym nabożeństwem.

Termin: 24-26 września

Dla kogo: Uczniowie szkół gimnazjalnych, ponadgimnazjalnych i studentów, grup młodzieżowych

Koszt: 60 zł / os. (wyżywienie + noclegi)

Chęć udziału oraz opłatę należy wnieść w kancelarii parafialnej lub na spotkaniu młodzieży do **12 września**

Więcej informacji na stronie internetowej:

www.cme.org.pl/index.php?D=mod&mod=lato&a=2&b=19

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

KĄCIK DLA DZIECI

Witajcie najmłodsi Czytelnicy!

Za nami wakacje i początek nowego roku szkolnego. Mam nadzieję, że odpoczęliście i zebraliście siły do nauki. Przed nami też nowy rok kącika dla dzieci, a w nim dalsze przygody Patriarchów, czyli praojców naszej wiary.

Ciekawa jestem, czy pamiętacie jeszcze tych, których poznaliśmy w zeszłym roku szkolnym. Sprawdzicie to, uzupełniając poniższe drzewko:

_____ i Sara

_____ i Rebeka

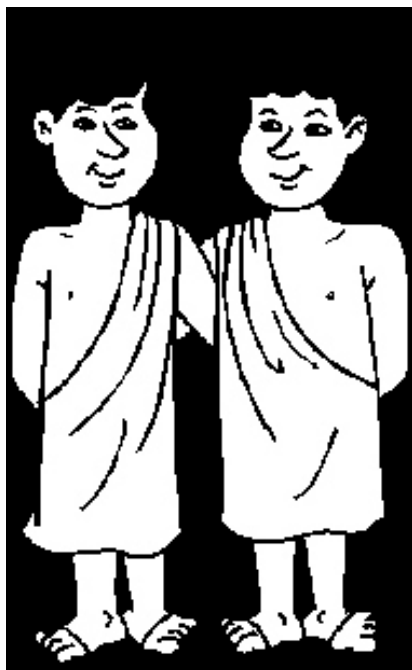
Ezaw

Jakub

Udało się uzupełnić?

To posłuchajcie kim byli dwaj ostatni bohaterowie z naszego drzewka.

Izaakowi i Rebecce urodzili się dwaj synowie bliźnięta Ezaw i



Jakub. Ponoć jeszcze w łonie matki Jakub trzymał Ezawa za piętę.

Pierwszy urodził się Ezaw i zgodnie z prawem miał on odziedziczyć cały majątek oraz otrzymać błogosławieństwo Boże. Ezaw był myśliwym i ukochanym synem Izaaka. Jakub był delikatny i był ulubieńcem matki. Chłopcy szybko dorastali. Pewnego dnia Ezaw wrócił do domu z polowania bardzo zmęczony i głodny. Nie wiedział, że z powodu tego głodu straci coś bardzo cennego. Co to było takiego? Koniecznie przeczytaj w kolejnym numerze Informatora Parafialnego.

*Opracowała
Katarzyna Kowalska*

ZAPISANE W KSIĘGACH PARAFIALNYCH

CHRYZTY



Data chrztu

Brayan Macura	11.07.10	Simoradz 92
Jakub Angelów	18.07.10	Wrocław
Oskar Rak	18.07.10	Wilamowice, ul. Rydzowa 6
Amelia Kania	25.07.10	Kiczyce, ul. Kolejowa 6
Daniel Kuminek	25.07.10	Biery 124
Julianna Czyszczon	25.07.10	Skoczów, Rynek 3/3
Frederik Tonn	25.07.10	Pinneberg / Niemcy
Nadia Bruchajzer	01.08.10	Wiślica 106
Rafał Fryda	08.08.10	Iskrzyczyn 34
Olivier Łukasik	08.08.10	Sk., ul. Powstańców Śl. 18

*„Oto dzieci są darem Pana,
podarunkiem jest owoc łona.”
Psalm 127,3*

ŚLUBY



*„Jeśli Pan domu nie zbuduje, próżno
trudzą się ci, którzy go budują.”
Ps. 127,1*

Waldemar Bulandra	Stella Raszyk	03.07.10
Paweł Heczko	Agnieszka Pietras	10.07.10
Robert Ciesielski	Katarzyna Kowalska	17.07.10
Adam Nogowczyk	Dorota Witoszek	31.07.10
Richard Rodriguez	Anna Pszczółka	31.07.10
Paweł Nawrat	Magdalena Greń	06.08.10
Jerzy Wojnar	Agnieszka Niemiec	07.08.10
Igor Piotrowski	Gabriela Cienciąła	07.08.10
Andrzej Sikora	Marcela Stebel	14.08.10

NASI ZMARLI



*„A tak pozostaje jeszcze odpocznienie dla
ludu Bożego.” Hebr. 4,9*

Leszek Knopek	lat 40	27.06.10	Skoczów, ul. Zabawa 11
Eugeniusz Madzia	lat 76	29.06.10	M-świeć, ul. Beskidzka 43
Przemysław Raszyk	lat 30	19.12.09	Chicago-USA/Sk.Torowa 17a
Anna Jaworska	lat 74	28.07.10	Skoczów, ul. Targowa 20/41
Emilia Pilorz	lat 87	02.08.10	Pogórze 211
Karol Kubala	lat 72	09.08.10	Harbutowice 11

Kancelaria Parafialna czynna:

Poniedziałek – czwartek godz. 10⁰⁰ - 14⁰⁰

Piątek godz. 14⁰⁰ - 18⁰⁰

W niedziele i święta przed i po nabożeństwie.

Zebrania młodzieżowe:

Sk-ów gr. młodsza pt. godz. 17⁰⁰

Sk-ów gr. starsza so. godz. 18⁰⁰

Dębowiec so. godz. 18⁰⁰

Zebrania misyjne:

drugi czwartek - godz. 18.00

Sobotnie spotkanie z Biblią:

czwarta sobota - godz. 18.00

Szkołki niedzielne

Skoczów	8:00 i 10:00
Dębowiec	podczas nabożeństwa
Simoradz	podczas nabożeństwa
Pierściec	podczas nabożeństwa

Godziny biblijne:

Skoczów czwartek...godz. 18.00

oprócz 1 i 2 czw. miesiąca

Dębowiec pon.godz. 17.00

Pierściec środa..godz. 18.00

Zebrania Koła Pań

Skoczów - 1. śr. miesiąca g. 17:00 ; Pierściec - pt. po 1. środzie miesiąca g. 16:00

Simoradz - 1. pt. miesiąca g. 14:30 ; Dębowiec - 2. śr. miesiąca g. 17:00



Próby chórów:



Chór męski i żeński poniedz. godz. 18³⁰ MZŚ sobota godz. 16⁰⁰

Chór mieszany wtorek godz. 18⁰⁰ Chór w Dębowcu wtorek godz. 19⁰⁰

Chór dziecięcy sobota godz. 9⁰⁰

Adresy

Parafia - 43-430 Skoczów, ul Z.Kossak-Szatkowskiej 74 tel./fax 853 34 91

www.skoczow.luteranie.pl

e-mail: skoczow@luteranie.pl

Konto Bankowe 63 8126 0007 0009 5136 2000 0010

Transmisja nabożeństw www.transmisja.skoczow.vel.pl

Młodzież www.skoczow.vel.pl

www.mlodziεδebowiec.pl/tl/

Zesół Dzwonków www.zespoldzwonkow.pl

Chór Gloria www.gloria.skoczow.pl

e-mail: gloria@ptew.org.pl

Filiał Dębowiec www.debowiec.luteranie.pl/tl

Chór Dębowiec www.chordebowiec.pl/tl

Biblioteka www.biblioteka.skoczow.pl

Proboszcz ks. Adam Podzorski tel. 853 34 91 e-mail: apodzorski@luteranie.pl

Proboszcz pomocniczy ks. Mirosław Czyż tel. 853 34 91 e-mail: mczyz@luteranie.pl

Wikariusz ks. Eneas Kowalski tel. 858 40 84 e-mail: eneaskowalski@o2.pl

Ks. Andrzej Czyż tel. 853 03 89

Ks. Robert Penczek tel. 853 34 91



Informator parafialny

Pismo Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Skoczowie

Skład: ks. Mirosław Czyż, Jan Szczyпка

Adres Redakcji: ul. Z. Kossak - Szatkowskiej 74

43-430 Skoczów 853-34-91

Plan nabożeństwu

	Skoczów	Dębowiec	Simoradz	Pierściec
05 września	14. po Trójcy Św.	8:00Młodz. i 10:00	8:30 T.	10:00 T.
12 września	15. po Trójcy Św.	8:00 i 10:00	8:30	10:00 Świąto Zniw
19 września	16. po Trójcy Św.	8:00Młodz. i 10:00	10:00 Świąto Zniw	8:30
26 września	17. po Trójcy Św.	8:00 i 10:00	10:00	8:30
03 października	Świąto Zniw	10:00		
10 października	19. po Trójcy Św.	8:00 i 10:00	8:30 T.	10:00 T.
17 października	20. po Trójcy Św.	8:00Młodz. i 10:00	10:00	8:30
24 października	21. po Trójcy Św.	8:00 i 10:00	10:00	8:30
31 października	Pamiętka Reformacji	8:00 i 10:00	10:00	8:30
07 listopada	3. przed końcem roku	8:00Młodz. i 10:00	8:30 T.	10:00 T.

Spowiedź i Komunia Święta w Skoczowie odbywa się w każdą niedzielę o godz. 9:15
W 2. niedzielę miesiąca księża ze Skoczowa prowadzą nabożeństwa w Ogródzonej o 8:30
Nabożeństwa w DPS w Skoczowie: 24.09 i 22.10 o godz. 10:00.
Nabożeństwa w DPS w Pogórzcu: 22.09 i 27.10 o godz. 10:00